

Pierwszy tom ukazał się w 1968 roku w objętości 184 stron (nadto zawierał 3 strony ilustracji z dziedziny sztuki sakralnej), w formacie 17 × 23 cm. Dotąd ukazało się siedem tomów. Periodyk jest pomyślany jako rocznik. Poszczególne tomy zawierają następujące działy: 1. Artykuły, 2. Miscellanea, 3. Uwagi praktyczne, 4. Notatki wydawnicze, 5. Recenzje, 6. Informacje. W tomie piątym dodano dział: „Materiały źródłowe”, podobnie jak w tomie szóstym. Objętość poszczególnych tomów wzrasta. Spis treści w dotąd wydanych tomach wskazuje na bardzo rozległą tematykę poruszanych zagadnień, zdradzając tym samym ambitne zamierzenia Komitetu redakcyjnego.

KS. JERZY PAWLIK

## MIEJSCA PĄTNICZE I RUCH PIELGRZYMKOWY W DIECEZJI KATOWICKIEJ

W liście do rządców sanktuariów Maryjnych papież Paweł VI zwraca uwagę na ich szczególną rolę w życiu religijnym.<sup>1</sup> Dzieje się to dzięki temu, że właśnie w tych miejscach dusza człowieka w szczególniejszy sposób doświadcza obecności rzeczy niewidzialnych. Sanktuaria są więc jak gdyby żywymi źródłami pulsującymi życiem religijnym i potęgującymi to życie religijne, i dlatego winny być traktowane dynamicznie, łącznie z zmierzającymi do nich rzeszami pątników. Nie należy więc traktować ich statycznie, jako pomniki dziejowe lub zabytki historyczne, chociażby nawet bardzo znaczne z racji ich znaczenia w życiu religijnym.

Zwracając uwagę na przychodzących do sanktuariów wiernych podkreśla papież Paweł VI aktualność i żywy rozwój ruchu pątniczego w czasach dzisiejszych. Obserwacja dzisiejszego życia religijnego, zwłaszcza u nas w Polsce, pozwala stwierdzić bardzo aktualną dzisiaj formę praktyki religijnej, jaką stanowią pielgrzymki. Równocześnie jednak stwierdza się pewne przemiany w formie tego ruchu pątniczego, który nadal pozostaje nie zmieniony w swojej istotnej treści czynnego aktu wyznania wiary, do którego dołączają się jeszcze inne elementy, jak przeżywanie wspólnoty chrześcijańskiej, praktyczne stosowanie ducha ofiary, aktualizowanie przykazania miłości bliźniego, poświęcenie czasu dla wartości duchowych (zwłaszcza przy pielgrzymkach kilkudniowych).

Miejsca pątnicze spełniają swoje zadanie nie tylko dając szczególne warunki dla rozwoju indywidualnej pobożności i pogłębienia osobistego życia religijnego, lecz także umożliwiając ewangeliczne przeżywanie wspólnoty dzieci Bożych i to zarówno podczas drogi pątniczej, jak też i w tłumnym spotkaniu w samym sanktuarium. Wtedy dopiero niektórzy uświadamiają sobie i przeżywają powszechność i wielkość Kościoła.

Aktualność pielgrzymek także w czasach obecnych uzasadniona jest tkwiącą w nich myślą, że życie człowieka w ogóle jest drogą

<sup>1</sup> „Wiadomości Diecezjalne” (Katowice) 1972 nr 6/8 s. 109.

prowadzącą do Boga.<sup>2</sup> Odczytanie tego pogłębionego sensu pątniczej drogi następuje wtedy, gdy harmonijnie zgrane są z sobą zarówno posługa duszpasterska w samym sanktuarium, jak też i stopień świadomości religijnej u uczestników pielgrzymki. Dlatego to w dziejach Kościoła lokalnego można metodą historyczną stwierdzić zamieranie niektórych sanktuariów, które zamiast źródłami żywej wody stają się jak gdyby wyschniętymi cysternami, albo też — w innych — coraz to intensywniejsze nateżenie tych aktów religijnych, które w rezultacie dają umocnienie i pogłębienie wewnętrznego życia religijnego.

Kierując uwagę na potrzebę umocnienia wiary, która dzisiaj może ulegać pewnym zaburzeniom, papież Paweł VI w swoim liście zachęca do większej troski o sanktuaria Maryjne.

#### TRADYCJE PĄTNICZE PARAFII W DIECEZJI KATOWICKIEJ

Powstała w r. 1925 diecezja katowicka objęła swoimi granicami parafie o bogatych tradycjach duszpasterskich, w których niemałą rolę odgrywał ruch pątniczy. Zachowane opisy pielgrzymek wykazują żywe uczestnictwo w pielgrzymkach zarówno do swoich lokalnych, jak gdyby rodzimych sanktuariów, jak również i podejmowanie trudów pielgrzymek do dalszych, nieraz odległych sanktuariów.

Jedną z najstarszych udokumentowanych pielgrzymek jest ślubowana w r. 1676 z powodu zarazy pielgrzymka z Tarnowskich Gór do Piekar.<sup>3</sup> Od tego czasu corocznie pielgrzymowali mieszkańcy Tarnowskich Gór na święto Nawiedzenia NMP w lipcu do Piekar nawet w ciężkich czasach wojen, nieraz w małych tylko grupkach, nie przerywając jednak tego pobożnego zwyczaju. Dalsze pielgrzymki do Piekar z bliższej lub dalszej okolicy przychodziły coraz liczniej w latach następnych. Ks. Hoffmann w swojej pracy<sup>4</sup> sporządził tabelaryczne zestawienie pielgrzymek przychodzących do Piekar, w drugiej połowie XVII w., a było ich w poszczególnych latach od 60 do 90, nieraz liczących do 500 uczestników.

Od r. 1726 istnieje ciekawy zwyczaj jak gdyby wymiennego pielgrzymowania pomiędzy Pszowem a Wodzisławiem. Kiedy bowiem rozpoczęło się oddawanie czci Obrazowi NMP w Pszowie, przychodzili mieszkańcy Wodzisławia na święto Narodzenia MB

<sup>2</sup> S. Nawrocki, *Teologia pielgrzymek*, „Homo Dei” 1960 nr 5/6 s. 401—403.

<sup>3</sup> *Historia residentiae et templi Societatis Jesu Piekarii*, Katowice 1932 s. 2 (Tow. Przyj. Nauk na Śląsku. Fontes I); por. J. Nowak, *Kronika miasta i powiatu Tarnowskie Góry*, Tarnowskie Góry 1927 s. 82.

<sup>4</sup> H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Oppeln*, Breslau 1934, s. 256.

do Pszowa.<sup>5</sup> Natomiast mieszkańcy Pszowa chodzili od tego roku z pielgrzymką do Wodzisławia na święto Matki Boskiej Szkaplerznej. Można z tego faktu wyciągnąć wniosek, że parafianie Pszowa nie chcieli być tylko biernymi świadkami religijnego aktu pielgrzymów przychodzących z obcych parafii, lecz także sami podejmowali czynnie uczestnictwo w pielgrzymce do Wodzisławia.

Lubecko ma swoje tradycje pątnicze od r. 1738, kiedy to wystawiono tam obraz Matki Bożej, uznany za cudowny na podstawie przeprowadzonych dochodzeń przez Konsystorz Biskupi w Wrocławiu. Kronika parafialna wymienia okoliczne parafie, z których przychodziły pielgrzymki.<sup>6</sup>

Tradycje pątnicze parafii obecnej diecezji katowickiej wykazują jednak nie tylko pielgrzymki przychodzące do sanktuariów, znajdujących się w diecezji katowickiej, lecz także pielgrzymki, zmierzające do odległych nieraz miejsc pątniczych, które mają swoją, dłuższą już historię.

Będą tutaj należały z jednej strony pielgrzymki do miejsc pątniczych, które po powołaniu do istnienia diecezji katowickiej znalazły się już poza granicami państwa.

Na Śląsku Cieszyńskim żywe były tradycje pielgrzymek do Frydka, gdzie od r. 1712 otoczono żywą czcią figurę Matki Bożej, która tam zasłynęła łaskami.<sup>7</sup> W pielgrzymkach, których wtedy na przestrzeni 18 miesięcy było 143, było wiele z parafii późniejszej diecezji katowickiej. Przeprowadzona po pierwszej wojnie światowej granica wstrzymała ruch pątniczy do Frydka.

Podobnie stało się z tradycyjnymi pielgrzymkami z Górnego Śląska na Górę św. Anny. Pierwsze pielgrzymki przybywały do sanktuarium św. Anny od r. 1673. Tłumne i wielkie pielgrzymki na Górę św. Anny zaczęły przychodzić od r. 1763, kiedy to odbył się pierwszy tzw. obchód kalwaryjski wzdłuż wieńca kaplic nowo odbudowanej i powiększonej kalwarii na stokach Góry św. Anny.<sup>8</sup> Jak silny był pątniczy ciąg z okręgu przemysłowego na Górę św. Anny świadczy fakt organizowania pielgrzymek nawet po przeprowadzeniu granicy państwowej pomiędzy Polską a Niemcami.<sup>9</sup>

Zarówno ze Śląska Cieszyńskiego jak też i okręgu przemysłowego Górnego Śląska chodziły pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej. Zachowane kroniki klasztoru OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej rokrocznie wymieniają nazwy parafii, które pielgrzy-

<sup>5</sup> K. Kowol, *Kronika Pszowa i opis kopalni Anna*, Pszów 1939 s. 52.

<sup>6</sup> Archiwum parafii w Lubecku, Kronika parafialna.

<sup>7</sup> A. Fridrich, *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 4, Kraków 1911 s. 393—394.

<sup>8</sup> A. Nowack, *Schlesische Wallfahrtsorte älterer und neuerer Zeit im Erzbiſtum Breslau*, Breslau 1937 s. 19—20; F. Hawlas, *Panna Marya Frydecka*, Brno 1893 s. 7.

<sup>9</sup> „Wiadomości Parafialne” (Piekary) 1930 nr 39.

mowały do cudownego obrazu Matki Bożej.<sup>10</sup> Zapewno odgrywane tam w naturalnej scenerii przedstawienie męki Pańskiej oraz uroczystości na święto Wniebowzięcia Matki Bożej przyciągały wielu pątników.

Również do sanktuarium Matki Bożej w Starej Wsi pod Raciborzem szły pielgrzymki z parafii okolic Rybnika i Wodzisławia. Od r. 1714 przychodzili wierni okolicznych parafii, które dopiero rozdzieliła granica, przeprowadzona po pierwszej wojnie światowej.<sup>11</sup>

#### PIEKARY ŚLĄSKIE

Wiodącym sanktuarium diecezji katowickiej, które spełnia pierwszorzędną funkcję wśród miejsc pątnicznych, są Piekary Śląskie.

Nieodżałowanej pamięci ks. kardynał August Hlond pisał podczas swojej działalności na Śląsku: „Ktokolwiek dochodzi głębokiej wiary ludu śląskiego, musi pójść do Piekar. Bez nich nie można poznać duszy Ślązaka ani jego życia ogarnąć”.<sup>12</sup>

Bawiąc w Piekarach w r. 1932 nuncjusz papieski ks. Marmaggi powiedział: „Teraz rozumiem pobożność ludu śląskiego, bo te Piekary to serce całego Śląska i diecezji”.<sup>13</sup>

Podczas kazania w r. 1946 ówczesny administrator apostolski w Opolu ks. Bolesław Kominek: „Wszystkie reformy na Śląsku wyszły z Piekar i sięgały nawet poza obręb Śląska”.

Sam charakter miejsca pątnicznego w Piekarach, usytuowanego w samym centrum okręgu przemysłowego, sprawia jego szczególną specyfikę, odróżniającą Piekary od innych sanktuariów. Jeżeli do innych miejsc pątnicznych zwykle jedzie się na dłuższy czas, na kilka dni, to do Piekar jedzie się nawet na krótszy czas, tak jak do matki, aby przedstawić troski i kłopoty, prosić o pomoc lub radę albo też podzielić się radością.

Jeżeli można mówić o specyfice poszczególnych sanktuariów, to w Piekarach bez większych trudności śledząc bieg historii można stwierdzić ten rys szczególnie, mianowicie obronę wiary i umocnienie wiary w XVII w., czemu dają świadectwo liczne konwersje. W XIX w. za działalności ks. Ficka ruch misyjny, trzeźwościowy i wydawniczy, a w czasach najnowszych tłumne pielgrzymki stały się nową.

<sup>10</sup> A. Wyczański, *Dzieje Kalwarii Zebrzydowskiej*, Kraków 1947 s. 163.

<sup>11</sup> G. Hyczel, *Matka Boża. Die Gnadenkirche der Mutter Gottes in Ratibor-Altendorf*, Ratibor 1932 s. 29.

<sup>12</sup> Piekary. Pamiątka koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Piekarskiej, Piekary 1925 s. 3.

<sup>13</sup> Arch. par. w Piekarach, Księga fundacyjna (pamiątkowa).

Obiektem kultu w Piekarach jest obraz Matki Bożej. Skąd i kiedy obraz dostał się do Piekar trudno stwierdzić, chociaż sam obraz stał się przedmiotem wielu wnikliwych badań.<sup>14</sup> Oficjalnie ogłosił obraz za cudowny w r. 1680 arcybiskup Pragi Jan Fryderyk Wallstein.<sup>15</sup>

W dziejach sanktuarium piekarskiego można wydzielić trzy okresy religijnego oddziaływania. Pierwszy okres obejmuje XVI i XVII w., kiedy to nastąpiło odrodzenie katolicyzmu na Górnym Śląsku po wiekowym panowaniu protestantyzmu, przemocą nieraz wprowadzonego przez niektórych właścicieli tych ziem. Zachowane zapisy w kronice klasztornej wykazują liczne konwersje na wiarę katolicką.<sup>16</sup> Drugi okres zdecydowanego wpływu sanktuarium w Piekarach przypadł na wiek XIX. Piekary stały się punktem wyjściowym dla szerokiego ruchu trzeźwościowego, daleko zakrojonej akcji misji ludowych oraz bogatego dorobku wydawniczego, którym początek dał wybitny duszpasterz Piekar ks. Jan Alojzy Fick, którego słusznie nazwano na płycie nagrobnej „sacerdos eximius”.<sup>17</sup> Daleko w przyszłość sięgające owoce podjętych wtedy zadań duszpasterskich bez wątpienia rzutują między innymi na dzisiejszą formę religijności śląskiej. Trzeci okres religijnego oddziaływania, wypływającego z sanktuarium piekarskiego, to lata po I wojnie światowej i powstaniu diecezji katowickiej.

Przeprowadzona w bezpośrednim sąsiedztwie sanktuarium nowa granica państwowa, niewiele zmieniła w oddziaływaniu Piekar na bliższą i dalszą okolicę.

<sup>14</sup> *Historia residentiae*, s. 3, mówi tylko o konsekracji ołtarza bocznego ku czci NMP. Szczegółowe studium o obrazie piekarskim przeprowadził ogłaszając rezultaty: T. Dobrowolski, E. Szramek, *Obraz Matki Boskiej Piekarskiej na tle gotyckich wizerunków podobnego typu*, „Roczniki Tow. Przyj. Nauk na Śląsku” VI, 1938 s. 204. Powołując się na studia ikonograficzne prof. Walickiego, M. Skrudlik w swoim artykule porównawczym *O trzech wizerunkach polskich Matki Boskiej* („Teęca” 1939 nr 5 s. 31—38) zwraca uwagę na szeroką popularność i kult obrazu Matki Boskiej Piekarskiej i poszerzając dotychczasowy rejestr zachowanych kopii tego obrazu, zwłaszcza na terenie Małopolski, wskazuje na szeroki zasięg wpływów obrazu Madonny Piekarskiej.

<sup>15</sup> *Historia residentiae*, s. 21.

<sup>16</sup> W archiwum parafialnym w Piekarach znajdują się dwa tomy Diariusza za lata 1697—1705 i 1732—1750; tom obejmujący lata 1678—1697 znajduje się w archiwum kościoła Najśw. Maryi Panny w Krakowie; tom czwarty z lat 1711—1731 znajduje się w archiwum małopolskiej prowincji księży jezuitów w Krakowie. Biorąc pod uwagę całą działalność jezuitów w Piekarach brak jeszcze tomów z lat 1707—1710 oraz 1751—1776, względnie nie wiadomo gdzie się znajdują. Bardziej dokładne relacje z pierwszego i drugiego okresu religijnego oddziaływania Piekar podaje cykl artykułów w „Gościu Niedzielnym” r. 1957 nr 9, 10, 13, 19, 22, 24, 26, 27.

<sup>17</sup> Na temat działalności ks. Ficka zob. cykl artykułów w „Gościu Niedzielnym” 1962 nr 49, 58, 66.

Po zakończonych powstaniach śląskich i przejęciu części Śląska przez państwowe władze polskie, zmierzały do Piekar ponownie liczne pielgrzymki. Doceniając rolę Piekar i kierując się wielkim nabożeństwem do Matki Bożej Piekarskiej administrator apostolski ks. August Hlond nie tylko sam odwiedzał Piekary, ale dał mocne fundamenty pod nowe zadania piekarskiego sanktuarium na czasy obecne.

Dzięki Jego zabiegom<sup>18</sup> przeprowadzona została w r. 1925 koronacja Cudownego Obrazu Matki Bożej, poświęconymi osobiście przez papieża Piusa XI, który modlił się w Piekarach podczas swojego pobytu na Górnym Śląsku. Koronacji Cudownego Obrazu dokonał nuncjusz papieski bp Wawrzyniec Lauri w otoczeniu licznych księży biskupów, przedstawicieli władz państwowych, wobec 250-tysięcznej rzeszy ludu śląskiego i pielgrzymów prawie z całej Polski. Dlatego dzień święta Wniebowzięcia NMP w r. 1925 stał się dniem pamiętnym dla Górnego Śląska.<sup>19</sup>

Rozpoczęła się nowa era dla Piekar. Rozbudowany i powiększony kościół Matki Bożej nie zawsze pomieścił bardzo liczne rzesze pątników, przychodzących w pielgrzymkach na liczne odpusty albo przychodzących indywidualnie na maryjne święta. Uroczystości koronacyjne w r. 1925, przeprowadzone przed kościołem kalwaryjskim na specjalnie zbudowanym podium, wskazały miejsce dla coraz to liczniejszych uroczystości z udziałem wielotysięcznych rzesz. Pielgrzymki parafialne, zachowując swoją wspólnotę podczas swoich Mszy św., umiały tworzyć wielką rodzinę Bożych dzieci podczas głównych nabożeństw centralnych, co jest znanym rysem pątników piekarskich. Dlatego od tego czasu uroczystości i odpusty mają swój kulminacyjny punkt podczas nabożeństw przed kościołem kalwaryjskim.

Przekazane zapisy zarówno w kronice parafialnej, jak też drukowane w piekarskich „Wiadomościach Parafialnych”, pozwalają nam zilustrować ruch pątniczy do Piekar, który w latach drugiej wojny światowej doznał pewnego zahamowania z powodu ostrych zarządzeń władz niemieckich.

Zwarte pielgrzymki przychodziły zazwyczaj na odpusty związane z świętami Matki Bożej. W poszczególnych latach kształtowało się to następująco:

<sup>18</sup> Arch. par. Piekary, Koronacja Cudownego Obrazu.

<sup>19</sup> Szczegółowy opis uroczystości koronacyjnych podaje książeczka: Piekary. Pamiątka koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Piekarskiej; ponadto szczegółowe opisy (niektóre z tekstem kazań) opublikowały pisma: „Gość Niedzielny” 1925 nr 34/35, „Głos znad Brynicy” (Szarlej) 1925 nr 20/21, „Goniec Śląski” 1925 nr 187, „Polonia” (Katowice) 1925 nr 222, „Rocznik Mariński” (Kraków) 1925 nr 10, „Oberschlesischer Kurier” (Katowice) 1925 nr 186; ostatnio uroczystość koronacji przypomniał ks. J. Bańka („Nasza Przeszłość” t. 42 (1974) s. 130—133).

r. 1930 — 130 pielgrzymek	r. 1964 — 105 pielgrzymek
1931 — 105 „	1966 — 127 „
1932 — 69 „	1967 — 92 „
1937 — 87 „	1968 — 76 „
1960 — 138 „	1969 — 94 „
1962 — 96 „	1970 — 104 „

Ciekawym szczegółem dla ruchu pątniczego lat międzywojennych jest fakt uczestniczenia w piekarskich uroczystościach religijnych również zwartych grup pielgrzymów z parafii za granicą, po niemieckiej stronie położonych, co umożliwia obowiązująca wtedy Konwencja Genewska.<sup>20</sup>

Dla ułatwienia uczestniczenia w wspólnych nabożeństwach wydana została *Książka kalwaryjska*, która doczekała się kilku wydań,<sup>21</sup> nawiązując zresztą do chlubnej tradycji wydawania modlitewników dla pątników w polskim języku jeszcze przed pierwszą wojną światową.

Obok pielgrzymek na ustalone już odpusty świąt maryjnych przychodziły lub przyjeżdżały do Piekar, nieraz nawet specjalnymi pociągami popularnymi, czasem kilkaset osób liczące grupy prawie z całej Polski. Transmitowane bowiem przez radio nabożeństwa z Piekar budziły zainteresowanie tym sanktuarium śląskim, o którym dawniej tylko czytano,<sup>22</sup> a w nowej rzeczywistości było łatwo dostępne. Przyjechał do Piekar korpus kadetów w r. 1932, 50-cio osobowa grupa posłów i senatorów z Warszawy w r. 1937. Wielkim wydarzeniem był zlot SMP do Piekar w r. 1933, w którym uczestniczyło 8000 druhen i 12 000 druhow. Przyjeżdżały również do Piekar grupy zagraniczne, jak skauci angielscy w r. 1930 lub międzynarodowa grupa (30 osób) skautek z okazji światowej narady na Buczcu.

W niektórych latach uroczystości odpustowe otrzymywały jeszcze dodatkowo akcenty narodowe, jak np. w r. 1933 uczczono 250-tą rocznicę pobytu w Piekarach króla Sobieskiego, podczas jego marszu z wojskiem pod Wiedeń. Podczas tych uroczystości wmurowano pamiątkową tablicę na frontonie kościoła. Liczne były odwiedziny dostojników kościelnych i duchownych oraz państwowych niemal z całego świata, jak to szczegółowo wykazuje Księga pamiątkowa w parafialnym archiwum.

Równocześnie jednak odbywały się w sanktuarium piekarskim

<sup>20</sup> S. M. Korowicz, *Spór o wykonanie Konwencji Genewskiej*, Poznań 1931 s. 24.

<sup>21</sup> Ostatnie wydanie w r. 1935 w Katowicach.

<sup>22</sup> Fridrich, jw. s. 429—433; (W. Nowakowski) X. Wacław z Sulgostowa, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej*, Kraków 1902 s. 501—503.

i inne spotkania. W r. 1933 odbył się Dzień Misji Wewnętrznej<sup>23</sup>, która to Misja Wewnętrzna w życiu religijnym Diecezji Katowickiej odgrywała szczególną rolę. Podobne spotkanie odbyło się dla przedstawicieli parafii III zakonu franciszkańskiego. Cel, jak i program takich spotkań zmierzał do pogłębienia życia religijnego oraz umocnienia świadomości religijnej.

Szczególnym rysem ruchu pątniczego do Piekar w tym okresie, po koronacji Cudownego Obrazu, stały się jednak pielgrzymki stanowe.

Jedną z pierwszych pielgrzymek stanowych to pielgrzymka kobiet i pań na święto Wniebowzięcia NMP, która dawniej odbywała się ipsa die, obecnie uroczystości przeniesiono na najbliższą niedzielę. Niezależnie od udziału w pielgrzymkach parafialnych, które przychodzą według przyjętego zwyczaju na jeden z odpustów maryjnych, kobiety i panny przychodziły na swoją stanową pielgrzymkę.

Lata II wojny światowej przyniosły zahamowanie ruchu pątniczego i na tradycyjne odpusty świąt maryjnych przychodzili pielgrzymi pojedynczo. Bardzo bolesnym wydarzeniem w dziejach piekarskiego sanktuarium była nie wytropiona kradzież koron z cudownego obrazu.<sup>24</sup> W nocy z 7/8 grudnia 1940 r. skradzione zostały obydwie korony i mimo dochodzeń niemieckiej policji kryminalnej sprawa nie została ani wykryta, ani wyjaśniona. Ponowna rekonakcja odbyła się dopiero w r. 1966.

Po zakończeniu II wojny światowej odżył na nowo ruch pątniczy do sanktuarium piekarskiego. Przychodziły zarówno zwarte pielgrzymki parafialne, jak indywidualni pątnicy. Odżyły także pielgrzymki stanowe.

Na uroczystość Wniebowzięcia NMP przychodziły na swoją stanową pielgrzymkę panny i niewiasty, i dlatego przed nieszporama w samo święto odbywały się odrębne godziny stanowe dla niewiast i pań w różnych miejscach kalwarii. Bardzo często w bogatym programie tych godzin stanowych przemawiały niewiasty i panny spośród laikatu. Dzięki tym odrębnym godzinom stanowym pielgrzymka nabierała charakteru osobistego zaangażowania.

Bardzo ciekawym zjawiskiem powojennym był żywiołowy udział młodzieży w pielgrzymkach do Piekar. Jakoś szczególnie zwróciła na siebie uwagę pielgrzymka młodzieży wszystkich szkół średnich Chorzowa, która przysłała w r. 1946 z swoimi księżmi katechetami i własną orkiestrą. W Piekarach zarówno w kościele M.B. jak na kalwarii odprawiali jak gdyby swój odpust młodzieżowy.

<sup>23</sup> „Wiadomości Parafialne” (Piekary) 1933 nr 10.

<sup>24</sup> J. Pawlik, *Nie wytropiona kradzież w piekarskim kościele*, „Gość Niedzielny” 1965 s. 111.

Po raz pierwszy odbyła się w r. 1945 w dniu 7 sierpnia pielgrzymka ministrantów, która zgromadziła ok. 450 chłopców. Pielgrzymka rosła liczbowo z roku na rok i w r. 1964 uczestniczyło już 1500 ministrantów. W latach późniejszych dla większego pożytku i łatwiejszego dojazdu pielgrzymki ministrantów organizowano w kilku punktach diecezji.

Podobne pielgrzymki stanowe do Piekar organizowano w poszczególnych latach dla katechetek, chorych i głuchoniemych.

Najbardziej jednak charakterystyczną w ostatnich kilkunastu latach stała się pielgrzymka stanowa mężczyzn i młodzieńców, która wzięła swój początek w r. 1947. Podczas jednej z narad duszpasterskich, które ówczesny proboszcz piekarski ks. H. Ligoń regularnie przeprowadzał z swoimi wikarymi i księżmi mieszkającymi na probostwie, przedstawił ks. Ligoń na wiosnę 1947 swoje zamierzenie małą frekwencją pątników podczas uroczystości odpustowych na Znalezienie Krzyża św. (4 maja). Wtedy wysunięto propozycję, przekształcenia majowego odpustu Znalezienia Krzyża na stanową pielgrzymkę mężczyzn i młodzieńców. Dodatkową zachętą do podjęcia nowej próby była udana pielgrzymka solidacji młodzieńców, mężów i inteligencji męskiej, która miała miejsce 15 września 1946 r.

Po zaakceptowaniu projektu przez biskupa-ordynariusza ks. Adamskiego podjęto gorączkowe przygotowania, jako że czas był krótki. W kościołach odczytano w niedzielę poprzedzającą odezwę ks. bpa Adamskiego do mężów i młodzieńców, zachęcającą do udziału w pielgrzymce stanowej i podającą myśl przewodnią: „Przez trzeźwość mężów i młodzieńców do utrzymania całego narodu”. Odezwę wydrukowano także w nr. 17 „Gościa Niedzielnego” podając szczegółowy program pielgrzymki<sup>25</sup>.

Ostatnim przygotowaniem w Piekarach towarzyszyła poważna obawa o frekwencję, jako że poprzednie dni padał nieustannie deszcz. Dopiero w samo południe w sobotę przestało padać i ostatnimi promieniami uśmiechnęło się sobotnie słońce do grupy pątników beskidzkich górali, którzy pierwsi do Piekar zawitali. Na wieczornym nabożeństwie tłoczno już było w kościele. Niedzielnym poranek był bardzo chłodny, prawie że mroźny, zwyczajny skutek po długich deszczach, mimo to od najwcześniejszych godzin do Piekar ciągnęły tłumy mężczyzn, młodszych i starszych. Z Katowic wyruszyła o g. 6 piesza pielgrzymka, do której dołączały po drodze wielkie grupy parafialne. Ze wszystkich stron ciągnęły do Piekar szereg pieszych, inni jechali rowerami, samochodami ciężarowymi,

<sup>25</sup> Początki pielgrzymki mężczyzn opracowano b. szczegółowo na życzenie redakcji „Gościa Niedzielnego”; por. opis uroczystości „Gość Niedzielny” 1947 s. 161; Kronika parafialna i Księga pamiątkowa (arch. par. Piekary).

koleją. Ledwo doszli do kościoła, włączali się w nabożeństwa, przystępowali do sakramentów św. Kiedy ok. g. 10 przybyła olbrzymia pielgrzymka z Katowic łącznie z dołączającymi się grupami parafialnymi, ołtarz przed kościołem kalwaryjskim otoczyła 100-tysięczna rzesza mężczyzn. Księża biskupów śląskich i administratora apost. ks. Kominka z Opola wprowadzono procesjonalnie do ołtarza, przy którym ks. bp Adamski odprawił Mszę św. a ks. Kominek wygłosił kazanie. Po południu odbyły się na kalwarii odrębne godziny stanowe dla mężczyzn i młodzieńców oraz wspólne już nabożeństwo majowe i słowo pożegnalne ks. bpa Adamskiego. Po pożegnaniu u Obrazu Piekarskiej Panienci szerokimi falami szeregi mężczyzn odpłynęły z Piekar.

Podjęta próba zdała egzamin i w latach następnych kontynuowano pielgrzymkę stanową mężczyzn i młodzieńców, przesuując termin na połowę maja ze względu na groźbę chłodu, jak to miało miejsce w r. 1947, aż wreszcie zdecydowano odprawiać pielgrzymkę w ostatnią niedzielę maja wiążąc ją z świętem Matki Bożej Królowej Świata.

Jak bardzo odpowiada ten rodzaj pielgrzymki potwierdziły lata następne, kiedy jeszcze większe nieraz rzesze mężczyzn pielgrzymowały do Piekar. Mężczyźni i młodzieńcy pokochali tę swoją pielgrzymkę, w której bardzo często uczestniczą księża biskupi i kardynałowie różnych diecezji polskich, a także zagranicznych<sup>26</sup>. Dwukrotnie przemówił do mężczyzn i młodzieńców w Piekarach papież Jan XXIII za pośrednictwem radia watykańskiego.

Pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców posiada swoje hasła do-roczone, które nadają kierunek wszystkim kazaniom i naukom stanowym. Zapraszani często z prelekcjami na godziny stanowe działacze katolicycy oraz fachowcy spośród laikatu, przekazują powiązanie prawd wiary z życiem codziennym w sposób bardziej przystępny.

Kult Matki Bożej w Piekarach wszedł również do kalendarza liturgicznego, jako że od r. 1963 święto Matki Bożej Piekarskiej — 12 września — jest świętem patronalnym Diecezji Katowickiej.

#### BOGUCICE

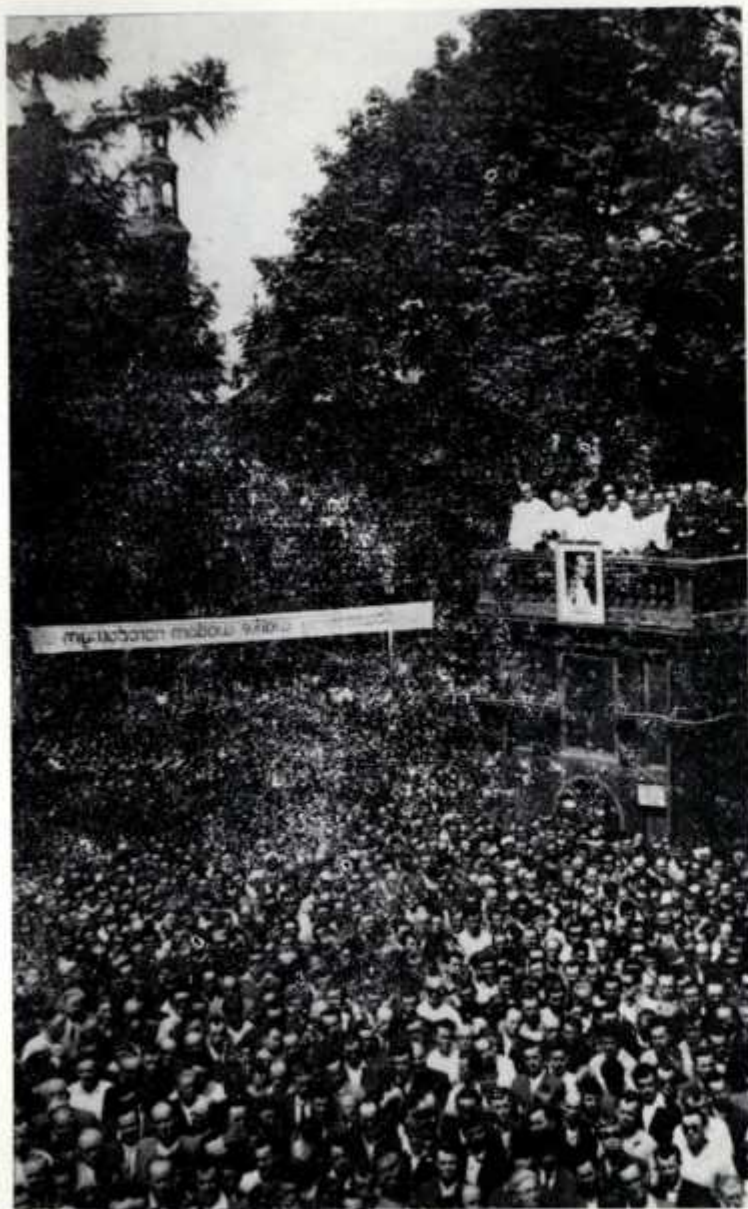
Bogucice, stanowiące dzisiaj jedną z najstarszych dzielnic Katowic, już od końca w. XVI znane są jako miejsce pielgrzymkowe.

W protokole wizytacji kanonicznej z r. 1598 jest mowa o „concursum populi” na święto Nawiedzenia NMP do kaplicy, którą wizi-



9. Pielgrzymka mężczyzn i młodzieży męskiej w Piekarach Śl.

<sup>26</sup> H. Holzappel, *Festliche Tage in Polen*, Würzburg 1972 (s. 54—70: Männerwahlfahrt in Piekary 1971).



10. Pielgrzymka mężczyzn i młodzieży męskiej w Piekarach Śl.

tator nazywa słynną (celebris).<sup>27</sup> Skoro jest mowa o concursus populi maximus, to obok tego największego zgromadzenia się ludzi na ten określony odpust, ludność gromadziła się także poza tym jednym dniem i może nawet częściej przychodziła. Równocześnie jest bardzo dokładnie określone miejsce, mianowicie kaplica pod wezwaniem Nawiedzenia NMP, wzniesiona z ofiar ludności na miejscu dawniejszej, mniejszej.

Tekst wizytacyjny stwierdza więc istnienie szczególnego miejsca kultu Matki Bożej, którym jest kaplica pod wezw. Nawiedzenia NMP, a także żywy udział ludności w nabożeństwach do Matki Bożej oraz najliczniejsze gromadzenie się ludności właśnie na święto Matki Bożej.<sup>28</sup>

W ten sposób jest potwierdzone istnienie najstarszego sanktuarium na terenie diecezji katowickiej, do którego zmierzała zapewne ludność okolicznych miejscowości. Jeszcze znamienym jest także fakt, że kult koncentrował się w kaplicy pod wezw. Nawiedzenia NMP, a więc niezależnie od kościoła parafialnego, zbudowanego pod wezwaniem św. Szczepana i św. Doroty.

Obiektem szczególnej czci wobec Matki Najświętszej w Bogucicach był obraz Matki Bożej, trzymającej berło w lewej ręce.<sup>29</sup> W studium porównawczym na temat obrazów Matki Bożej, czczonych na Śląsku, stwierdzono znaczne zniekształcenie pierwotnego obrazu, czczonego w Bogucicach, spowodowane przez liczne prze-malowywania, że trudno nawet dokładniej określić czas jego powstania.<sup>30</sup> Opierając się na opinii prof. Bąkowskiego, który w r. 1930 przeprowadzał konserwację obrazu Matki Bożej, przyjmuje się, że obraz bogucicki stanowi swego rodzaju kopię Madonny Częstochowskiej z pewnymi zmianami, co się pokrywa z wcześniejszym opisem ks. Wacława z Sulgostowa. Szczegółowe sprawozdanie z czynności prof. Bąkowskiego i jego opinii na temat obrazu, znajduje się w archiwum parafii Bogucice.

Zasięg oddziaływania sanktuarium bogucickiego i kultu obrazu Matki Bożej Bogucickiej można zakreślić na podstawie zachowanych dokumentów. Księgi Bractwa Szkaplerza Świętego zawierają nazwiska i imiona wstępujących do Bractwa oraz podają także nazwy parafii, z których przybyli do Bogucic.<sup>31</sup> Ponieważ zazwyczaj byli to pielgrzymi, przychodzący pomodlić się przed Obrazem Matki Bożej, stosunkowo łatwo stwierdzić miejscowości, z których pątnicy szli do Bogucic. Obok pątników z sąsiednich parafii, jak

<sup>27</sup> M. Wojtas (wyd.), *akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego dokonanej w roku 1589*, Katowice 1938 s. 38.

<sup>28</sup> Arch. Konsystorskie, Kraków, *Acta Visitationum*, vol. 19, fol. 122.

<sup>29</sup> Nowakowski, jw. s. 55.

<sup>30</sup> Dobrowolski, Szramek, jw. s. 211.

<sup>31</sup> Arch. par. Bogucice, *Księga Bractwa Szkaplerza Świętego de Monte Carmelo*.

Katowic, Zależa, Dębu, Welnowca, Szopienic, Mysłowic, Brzezinki, Krasów, Imielina, spotykamy również pielgrzymów z dalszych okolic, jak Pszczyna, Gostyń, Mikołów, Gliwice, Szeroka, Mokre, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec, Czeladź, Będzin. Jeżeli w pierwszym okresie najwięcej pielgrzymów przybywało na odpust związany z świętem Nawiedzenia NMP, to w okresie międzywojennym główne uroczystości odpustowe z udziałem pielgrzymów obchodzono w niedzielę po święcie MB Szkaplerznej przed obrazem Matki Bożej, który od r. 1894 z kościółka „na górcie” przeniesiono do bocznego ołtarza kościoła parafialnego, a w r. 1954 do ołtarza głównego.

Wydana za czasów proboszcza bogucickiego ks. Ludwika Skowronka, broszurka 16 stron licząca z drzeworytem kościoła i obrazu Matki Bożej oraz kilkoma pieśniami do MB Bogucickiej, przyczyniła się do ożywienia kultu Matki Bożej Bogucickiej.

#### KOŃCZYCE

W swoim encyklopedycznym opracowaniu cudownych obrazów Najśw. Maryi Panny ks. Fridrich pisze o starożytnym obrazie Najśw. Maryi Panny, czczonym od niepamiętnych czasów w Kończycach Małych. Według tej informacji, okoliczny lud chętnie pielgrzymował do Kończyc, zwłaszcza na święto Nawiedzenia i Narodzenia NMP.<sup>32</sup>

W studium porównawczym na temat wzajemnych zależności obrazów Matki Bożej od niektórych zasadniczych, jak gdyby pierwowzorów ikonograficznych, przyjmuje się wpływ obrazu Madonny typu piekarskiego na obraz Matki Bożej w Kończycach.<sup>33</sup> Sam obraz ulegał pewnym zmianom w ciągu wieków, ponieważ był kilkakrotnie przemaalowywany, na co wskazują daty umieszczone u dołu obrazu.<sup>34</sup>

Mówiąc o obrazie Matki Bożej w Kończycach pisze ks. Fridrich o licznych wotach, które niegdyś zdobiły obraz, dając świadectwo wysłuchanym prośbom, które pielgrzymi w kończyckim kościele zanosili do Matki Bożej. W kronice parafialnej z ostatnich lat mamy zapis o szczęśliwym zachowaniu się tych wot nawet podczas zawieruchy wojennej przechodzącego frontu w r. 1945.<sup>35</sup> Zbudowany w 1713 r. murowany kościół na miejscu dawniejszego dREW-

<sup>32</sup> Fridrich, jw. s. 416.

<sup>33</sup> Dobrowolski, Szramek, jw. s. 212—213 T. Dobrowolski, *Rzeźba i malarstwo gotyckie w województwie śląskim*, Katowice 1937 s. 75.

<sup>34</sup> J. Londzin, *Kościół drewniany na Śląsku Cieszyńskim*, Cieszyn 1932 s. 168.

<sup>35</sup> Arch. par. Kończyce Małe, Kronika parafialna.

nianego stanowi główny ośrodek miejsca pątniczego w Kończycach Małych.

Zasięg ruchu pątniczego, który kierował się do słynącego łaskami obrazu Matki Bożej w Kończycach można odtworzyć na podstawie faktu licznie tam zachowanych wot przy obrazie oraz istniejącej tradycji w samych Kończycach, jak też i okolicy. Zachowana pieśń do Matki Bożej w Kończycach, pt. „W jednej mili od Cieszyna”, chociaż w treści swojej może trochę naiwna, jednak w pewnej mierze odzwierciedla pragnienie ludu wiejskiego tych okolic zwracania się jak gdyby „do swojej Matki”, którą mając wśród siebie, czują się bezpieczni.<sup>36</sup>

Do obrazu MB w Kończycach pielgrzymowali pątnicy z pobliskich Zebrzydowic, Kończy Wielkich, Pruchnej, Ruptawy, Jastrzębia oraz parafii Zaolzia, które po przeprowadzeniu granicy w r. 1920 pozostały po czeskiej stronie. Pielgrzymował do Matki Bożej Kończyckiej nie tylko Śląsk Cieszyński, lecz także i przygraniczne parafie Śląska Górnego.

W okresie międzywojennym nastąpiło pewne ożywienie kultu MB Kończyckiej. W r. 1935 wydrukowano pocztówki z wizerunkiem Matki Bożej Kończyckiej; zabierane przez pielgrzymów do swoich parafii rodzinnych przypominały to spokojne sanktuarium maryjne, powodując większe ożywienie ruchu pątniczego aż do wybuchu drugiej wojny światowej.<sup>37</sup> Okazję do ożywienia tego sanktuarium dała skromna uroczystość 25-lecia reaktywowania samodzielnej parafii Kończyce Małe, jako że od czasów reformacji do r. 1910 Małe Kończyce były przyłączone do Pruchnej. Zasadniczy odpust, na który przychodzili pielgrzymi procesjonalnie, to święto Narodzenia NMP 8 września.

Szczególny kult Matki Najświętszej w Kończycach M. jest także uzasadnieniem znamienego zjawiska dochowania wierności wierze katolickiej przez mieszkańców Kończyc M. w trudnych latach rozszerzającego się luteranizmu na Śląsku Cieszyńskim.

#### LUBECKO

Lubecko, sanktuarium maryjne w północnej części diecezji, ma raczej charakter regionalny.

Kiedy w r. 1720 odnaleziono mały obraz Matki Bożej wymiarów 7,5 × 13 cm przy okazji wywożenia nawozu na rolę, stało się Lubecko ośrodkiem zainteresowania i już w krótkim czasie zaczęły przychodzić pielgrzymki do miejscowego kościoła. Sam obraz ma-

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże.



lowany na blasze stanowi kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.<sup>38</sup>

Przychodzące do Lubecka pielgrzymki nie uszły uwagi władz duchownych, które kierowane rozumną ostrożnością, domagały się solidnego sprawdzenia okoliczności, jak też i wiarygodności opisanych cudownych uzdrowień.<sup>39</sup> Sam obraz na ten czas zabrał Urząd Biskupi do Wrocławia i dopiero w r. 1738 wrócił obraz do Lubecka na podstawie pisma Kongregacji Rzymskiej z dnia 17 marca 1738 r.<sup>40</sup>

Zapisane w kronice parafialnej wypadki cudownych uzdrowień lub wysłuchanych łask, wymieniają miejscowości, z których przychodzili pielgrzymi. Są to miejscowości z bliższej lub dalszej okolicy, jak Kochcice, Jawornik, Olesno, Dobrodzień, Kośmidry, Częstochowa, Wojska, Grabów, Gorzów, Świbie, Kielcza, Toszek, Radunia, Imielnica, Lubliniec, Pawonków, Sądów, Kochanowice. Niektóre pielgrzymki przychodzące do Lubecka były ślubowane podczas grasujących chorób w Lublińcu i Kochcicach, i dlatego przychodzili pątnicy z tych parafii pojedynczo mimo zakazów w latach wojennych.

Uroczystości odpustowe w sanktuarium w Lubecku związane są z trzema świętami Matki Bożej, mianowicie Nawiedzenia NMP, Wniebowzięcia Matki Bożej oraz Narodzenia NMP i wtedy gromadzi się w sanktuarium wielu pątników, nieraz w liczbie do 7 tysięcy.

Ks. Waclaw z Sulgostowa w swoim opisie sanktuarium w Lubecku wspomina trzy pieśni ku czci Matki Bożej Lubeckiej.<sup>41</sup>

#### PSZÓW

Na południowo-zachodnim krańcu ziemi rybnickiej znajduje się maryjne sanktuarium w Pszowie.

Jako sanktuarium maryjne występuje Pszów po r. 1722, kiedy to z Częstochowy przywieziono do Pszowa kopię obrazu Jasnogórskiego, który początkowo służył jako feretron podczas procesji.<sup>42</sup> Sława obrazu jako cudownego właściwie rozpoczęła się od r. 1728 i potem już coraz to więcej wzrastała. Konsystorz biskupi z Wrocławia dwukrotnie wysłał do Pszowa komisje biskupie dla spraw-

<sup>38</sup> Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 6: Woj. katowickie, z. 8: Pow. lubliński, s. 20; Nowakowski, jw. s. 374.

<sup>39</sup> Arch. par. Lubecko, Kronika parafii.

<sup>40</sup> J. Banaś, *Historia kościoła katolickiego w Lubecku*, Katowice 1925 s. 32—36.

<sup>41</sup> Nowakowski, jw. s. 374.

<sup>42</sup> Tamże, s. 553; Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 6: Woj. katowickie, z. 14: Pow. wodzisławski, s. 16; Fridrich, jw. s. 434.



1. MIEJSCA PIELGRZYMKOWE W DIECEZJI KATOWICKIEJ

dzenia autentyczności i prawdziwości cudownych wydarzeń przed obrazem Matki Bożej. Pierwszą komisją zjechała w r. 1729, drugi raz przyjechali komisarze biskupi w r. 1730. Rezultat przesłuchań i dochodzeń komisarzy biskupich uwieńczony został pozytywnym rezultatem, albowiem w r. 1750 wrocławski biskup Filip Gottard Schaffgotsch osobiście konsekrował wielki ołtarz i umieścił w nim obraz Matki Bożej. Oficjalny dokument, uznający i ogłaszający obraz Matki Bożej w Pszowie za cudowny, wystawił w r. 1774 biskup Maurycy von Strachwitz.<sup>43</sup>

Jak daleko docierała sława pszowskiego obrazu i skąd przychodziły pielgrzymki, wykazują przekazane zapisy.<sup>44</sup> Byli więc pątnicy z Mikołowa, Pszczyny, Żor, Strumienia, Skoczowa, Cieszyna, Bierunia, Frydku, Mistka, Frysztatu, Bogumina, Opawy, Baborowa, Głubczyc, Głogówka, Koźła, Ujazdu, Sośnicowic, Pilichowic, Gliwic, Raciborza, Wodzisławia oraz szeregu innych parafii. W niektórych wypadkach ustanowiono specjalne fundacje dla stałego prowadzenia pielgrzymek, jak np. w Łyskach siodlak Józef Garncarski założył specjalną fundację dla urządzania pielgrzymki do Pszowa i odprawiania Mszy św. przed cudownym obrazem.<sup>45</sup> Ślubowana pielgrzymka z Kokoszyce przychodzi aż po czasy najnowsze zwykle na dzień 19 czerwca do Pszowa.

W połowie w. XIX sanktuarium pszowskie zaważyło ponownie na rozwoju życia religijnego tej części Śląska. Dowodem tego przystąpienie ok. 3000 osób do bractwa trzeźwości przy tamtejszym kościele, ożywienie bractwa żywego różańca, oraz wielka fala misji ludowych.

Dla pełniejszego ukształtowania nabożeństwa dla licznie przybywających pielgrzymek oraz wzbogacenia nowymi formami, od dawna myślano w Pszowie o zbudowaniu kalwarii na pobliskim terenie. Staraniem ks. prob. Brunona Laski zakupiono w r. 1907 dosyć znaczny kawałek gruntu na zachodnim krańcu Pszowa i założono wokoło 14 stacji Drogi krzyżowej, umieszczając tymczasowo obrazy na dębowych słupach oraz trzy krzyże na szczycie planowanej kalwarii. Rozpoczęto także budowanie kaplic kalwaryjskich. Jednakże inflacja i kryzys gospodarczy po zakończeniu I wojny światowej stanęły na przeszkodzie i dopiero w r. 1929 dokończono budowę kalwarii, której poświęcenia dokonał ks. infułat Kasperlik.

Uroczystości odpustowe w sanktuarium pszowskim związane są z świętem św. Piotra i Pawła — tzw. mały odpust oraz świętem Narodzenia NMP — tzw. wielki odpust w najbliższą niedzielę po 8 września. Podczas obydwu tych odpustów nabożeń-

stwa odbywają się w sobotę po południu i w niedzielę. Zwykle uczestniczy 18—20 parafii, które przychodzą jako pielgrzymki parafialne z tym, że w ostatnich latach formowanie się pielgrzymki następuje dopiero w Pszowie na dziedzińcu kościelnym. Niektóre parafie, jak np. Kokoszyce przychodzą do Pszowa dwukrotnie, raz na 19 czerwca z tzw. ślubowaną pielgrzymką gradową, drugi raz na tzw. wielki odpust, związany z świętem Narodzenia NMP.<sup>46</sup> Obecni na takich uroczystościach księża (20—30 księży) łącznie z miejscowymi księżmi udzielają sakramentów św., aby kilkunastotysięczna rzesza pątników mogła w całej pełni pogłębić i ożywić swoje życie religijne. W Pszowie odbywa się jeszcze tzw. odpust parafialny, związany z świętem Wniebowzięcia NMP, obchodzony w sam dzień 15 sierpnia, na który jednak przychodzą lub przyjeżdżają pielgrzymi raczej indywidualnie.

W ostatnich latach urządza się do Pszowa także pielgrzymki stanowe, jak np. doroczna pielgrzymka ministrantów okolicznych dekanatów, milenijna pielgrzymka młodzieży tej części diecezji albo także pielgrzymka księży i kleryków diecezji katowickiej.

#### INNE MIEJSCA PIELGRZYMKOWE

Obok wymienionych sanktuariów znajdują się jeszcze miejsca, do których zmierzają wierni z swoimi pielgrzymkami.

Panewniki, obecnie południowa dzielnica Katowic połączona z Ligotą, są ośrodkiem życia religijnego, znanym dobrze mieszkańcom okręgu przemysłowego. Już przed I wojną światową duchowieństwo rozwijającego się okręgu przemysłowego odczuwało potrzebę utworzenia ośrodka zakonnego, który by mógł służyć pomocą duszpasterską okolicznym parafiom. Z inicjatywy ks. Ludwika Skowronka, proboszcza Bogucic, sprowadzono w r. 1902 ojców franciszkanów, dobrze znanych ludności z pracy na Górze św. Anny oraz licznych misji ludowych. Założyli oni placówkę na gruncie wcześniej zakupionym przez ks. Skowronka w wiosce Panewniki niedaleko Katowic. Aby umożliwić ludności miejscowej i okolicznej uczestniczenie w nabożeństwach, zbudowano grotę na dokładny wzór grotty w Lourdes ze specjalnie sprowadzonego tufu trachitowego, której poświęcenie odbyło się 27 sierpnia 1905 r. z udziałem ok. 20 tys. wiernych.<sup>47</sup> Olbrzymi kościół dla 6000 wiernych i klasztor, którego plany wykonał brat Mansuetus Fromm OFM, został poświęcony 19 lipca 1908 r. przez ks. kard. Koppa.<sup>48</sup>

<sup>43</sup> P. Skwara, A. Wolczyk, *Kronika czyli historyczne wiadomości o Pszowie, farnym i pątnym miejscu*, Rybnik 1862 s. 71.

<sup>44</sup> Tamże, s. 84.

<sup>45</sup> Tamże, s. 86.

<sup>46</sup> Arch. par. Pszów, Kronika parafialna.

<sup>47</sup> K. Prus, *25 lat panewnickiego klasztoru*, Panewniki 1933 s. 17.

Na rozległym terenie wokół klasztoru założono kalwarię z 14 stacjami Drogi krzyżowej, poświęconą w lipcu 1911 r.

Położony blisko Katowic nowy ośrodek zaczął tętnić życiem religijnym. Zbudowany krótko przed I wojną światową, mógł się rozwinąć dopiero po wojnie. Na główne odpusty 2 sierpnia — Porcjunkula oraz 25 sierpnia — św. Ludwika, ściągają wielotysięczne tłumy. Zresztą na każdą niedzielę, zwłaszcza w miesiącach letnich, mieszkańcy Katowic i okolicy z chęcią jadą do Panewnika. Rozpoczęta przed II wojną budowa pięknych kaplic kalwaryjskich została zakończona w r. 1963 poświęceniem III części kaplic różańcowych.<sup>49</sup>

Pielgrzymki niektórych parafii przychodzą na odpusty Porcjunkuli i św. Ludwika. Indywidualnie, wypełniając szczerze kościół względnie plac przy grocie, przychodzą wierni na poszczególne święta maryjne, a w Panewnikach obchodzi się wszystkie (dosłownie) święta Matki Bożej. Wtedy odprawia się także nabożeństwo różańcowe przy kaplicach na kalwarii. Nabożeństwa majowe odbywają się przez miesiąc przy grocie. Panewnicki kościół posiada przywiezioną z Fatimy figurę Matki Bożej i na dzień 13 każdego miesiąca odbywają się uroczystości tzw. fatimskie, rozpoczynając się już w przeddzień. Przy tych uroczystościach fatimskich wielki nacisk kładzie się na umożliwienie wiernym korzystania z sakramentu pokuty i stale dyżuruje w konfesjonalach 6—8 ojców. Ponadto przyjeżdżają liczne grupy wiernych na nabożeństwa drogi krzyżowej, odprawiane w wszystkie dni liturgiczne, upamiętniające mękę Chrystusa. Bardzo znamienne są nabożeństwa drogi krzyżowej młodzieży akademickiej całego okręgu katowickiego, odprawiane w niedziele Wielkiego Postu.

Skoczów, w południowej części diecezji położony u podnóża Beskidów, jest centrum kultu błog. Jana Sarkandra, który w Skoczowie urodził się 20 grudnia 1576 r. w małej izdebce sutereny domu, przylegającego do ratusza.<sup>50</sup> Po męczeńskiej śmierci w 1620 r. otoczono tę izdebkę opieką. Kiedy 6 maja 1860 r. odbyła się beatyfikacja w Rzymie, a w Skoczowie odbyły się z tego powodu uroczystości 14 października tegoż roku z udziałem ok. 12 tys. wiernych i 30 księży, tę właśnie izdebkę przekształcono na kaplicę i w rocznicę śmierci 17 marca odprawia się tam Mszę św.<sup>51</sup> Dla pełniejszego rozwinięcia kultu błog. Jana Sarkandra miejscowy ko-

<sup>49</sup> Na pamiątkę konsekracji nowego kościoła franciszkańskiego w Panewniku przez J. E. Najprzew. ks. J. kard. Koppa, Wrocław 1908 s. 27.

<sup>50</sup> Arch. klasztoru Franciszkanów w Panewnikach, Kronika parafialna.

<sup>51</sup> T. Czaputa, *Niezłomny Rycerz Chrystusowy. Życie i śmierć męczeńska błog. Jana Sarkandra*, Cieszyn 1932 s. 5.

<sup>52</sup> Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach (ADK), L S IV Skoczów.

mitet podjął plan zbudowania kaplicy na wzgórzu obok miasta, na tzw. Kapłówce. Kaplica poświęcona 3 czerwca 1974 r., widoczna z dala, jest miejscem, do którego urządza się procesje z okazji uroczystości ku czci błog. Jana Sarkandra co roku w ostatnią niedzielę maja.

Turza, w powiecie wodzisławskim, jest filią parafii Jedłownik. Zbudowany w r. 1948 kościół pod wezw. MB Fatimskiej stał się ośrodkiem szczególnych nabożeństw różańcowych i innych maryjnych na uczenie MB Fatimskiej. W kościele w Turzy znajduje się także figura Matki Bożej sprowadzona z Fatimy. Od miesiąca maja do października odbywają się każdego dnia 13 szczególne nabożeństwa od wieczora przez całą noc i następujący dzień właściwy. Składają się na to permanentne niejako nabożeństwo: pięciokrotne nieszpory, dwie godziny święte, cały różaniec w 3 częściach, pięć kazań i dwie procesje.<sup>52</sup> Ta szczególna forma nabożeństw wyklucza możliwość korzystania z sakramentu pokuty, co jest z góry zaplanowane. Na te nabożeństwa przyjeżdża bardzo wiele osób nieraz kilka tysięcy z bliższej i dalszej okolicy, upamiętniając w ten sposób objawienia Matki Bożej w Fatimie. Właściwy odpust maryjny w Turzy jest jeden i przypada na 13 maja każdego roku.<sup>53</sup>

#### WIZERUNKI MATKI BOŻEJ CZCZONE W LOKALNYM ZASIĘGU

Oprócz sanktuariów promieniujących kultem i oddziaływujących na życie religijne w zasięgu większym lub mniejszym, znajduje się na terenie diecezji kilka obrazów, które doznają jakiejś szczególnej czci, chociażby nawet w obrębie własnej parafii, i dlatego zasługują na krótką choćby wzmiankę i zwrócenie uwagi na te obrazy, które w pewnej mierze wpływają na rozwój życia religijnego.

Cieszyn. W dawnym kościele dominikańskim, obecnie parafialnym p.w. św. Magdaleny, znajduje się w bocznej nawie obraz Matki Bożej.<sup>54</sup> Co prawda nie organizuje się pielgrzymek do tego obrazu ani nie ma specjalnych nabożeństw odpustowych, tym niemniej obraz ten jest w sposób szczególny czczony zarówno przez miejscowych parafian, jak też i przyjeżdżających z okolicy.

<sup>52</sup> ADK, L J Jedłownik (25 VIII 1951).

<sup>53</sup> ADK, L G Godów.

<sup>54</sup> Nowakowski, jw. s. 104; Dobrowolski, Szramek, jw. s. 210.

Mikołów. Obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem z r. 1701 malowany przez Aleksandra Radwańskiego, otoczony jest srebrnymi wotami.<sup>55</sup> Srebrne wota to serca, plakietki z klęczącymi postaciami dziewczynek adorujących NMP, albo same postacie klęczących kobiet i mężczyzn, pochodzące z początku XVIII w. Z istnienia tych wot oraz okresu ich pochodzenia można wnioskować o czci, oddawanej Matce Bożej przed tym obrazem oraz wysłuchanych prośbach i otrzymanych łaskach, jako że złożone wota stanowią zastępczy wyraz i świadectwo wdzięczności. Parafianie mikołowski często modlą się i w czasach obecnych przed tym obrazem.

Zory. W odbudowanym po zniszczeniach wojennych kościele parafialnym znajduje się obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, prawdopodobnie pochodzenia włoskiego, którego powstanie określono na r. 1690.<sup>56</sup> Obraz ozdobiony jest sukienkami barokowymi z lat ok. 1700. Cześć szczególną tego obrazu wyrażają wierni miejscowi oraz mieszkańcy okolicznych wiosek.

#### RUCH PĄTNICZY POZA GRANICE DIECEZJI

Pielgrzymka, prowadząc uczestników do określonego celu, staje się dla pątnika symbolem drogi zbawienia. Równocześnie jednak zarówno wspólne uczestnictwo w nabożeństwie po przybyciu do celu, jak też i inne kontakty z pielgrzymami, przybyłymi z innych parafii czy diecezji, pozwalają głębiej przeżyć prawdę powszechności Kościoła. Kościół bowiem cały jest wspólnotą pielgrzymującą, Kościół w całości jest „in via”.<sup>57</sup>

Wychodząc z pielgrzymką poza granice swoich zajęć codziennych, trosk i radości, poza granice własnego kręgu, właśnie przez wspólnotę liturgiczną, dokonuje się przekroczenia granicy swojego „ja”, może nawet trochę szerzej praktykowanego, ale zawsze w sobie zamkniętego. Dlatego w realizowaniu pełnego życia religijnego pielgrzymki odgrywają tak wielką rolę, że wprowadzają do pełnego i praktycznego przeżywania tajemnicy wielkiej rodziny Bożych Dzieci.<sup>58</sup> Następuje także samoczynne niejako poszerzenie horyzontów, co ma wielkie znaczenie wychowawcze w formowaniu świadomości religijnej i nie tylko religijnej, lecz także i ogólnoludzkiej świadomej jedności.<sup>59</sup> Dlatego to słusznym jest organizo-

wanie pielgrzymek, zwłaszcza z tych parafii, które same są miejscami pątniczymi, aby wierni patrząc na akty religijne przybywających pątników nie utrwalił się w biernej postawie. Stąd też, dla zachowania prawidłowej równowagi, chociaż krótkie spojrzenie na ruch pielgrzymkowy do bardziej oddalonych miejsc pątniczych.

W swojej pracy na temat ruchu pątniczego ze Śląska do Częstochowy pisze Jadwiga Kucianka o śląskim ludzie, że nie uległ skarlłowaceni duchowemu mimo wiekowej niewoli, a wyrazem tego żywy ruch pielgrzymkowy z śląskich parafii na Jasną Górę.<sup>60</sup> Autorka zwraca uwagę na to szerokie pojmowanie ruchu pątniczego i tym uzasadnia bardzo żywe pielgrzymowanie na Jasną Górę, ponieważ ostatecznie można było pomodlić się w sanktuariach, które blisko położone, łatwiej były dostępne.

Uwzględniając to prawidłowe zjawisko szukania wielkiej wspólnoty Kościoła, wykorzystana została jak gdyby najbardziej naturalna droga przez Maryję do Jezusa, żyjącego aktualnie w Kościele, jak to wyraźnie wskazuje pap. Paweł VI w liście do rządców sanktuariów maryjnych. Stąd też to bardzo żywe pielgrzymowanie ludu śląskiego i to zarówno do swoich, rodzimych miejsc pątniczych, jak też i sanktuariów dalej położonych.

Pierwsze miejsce wśród sanktuariów, do których pielgrzymował lud śląski, to Jasna Góra w Częstochowie. W wspomnianym już artykule Jadwiga Kucianka wykazuje na podstawie dokładnie zestawionych danych liczbowych wydobytych ze starych kronik jasnogórskiego klasztoru, jaka była liczebność i częstotliwość tych pielgrzymek ze Śląska na Jasną Górę, równocześnie także naświetla trudności, które musiała pokonywać ludność śląskich parafii, podejmując pielgrzymki na Jasną Górę. Wydobyty na światło dzienne protokół przesłuchiwanie pątników przez urzędnika sądownego, jako że pielgrzymowanie na Jasną Górę uważano za przestępstwo, daje wyraźne świadectwo pobożności ludu śląskiego oraz jego wielkiego przywiązania do Matki Bożej Częstochowskiej.<sup>61</sup>

Zestawienie parafii, obejmuje prawie cały Górny Śląsk. Wymienić można przykładowo: Kobyla Góra, Orzech, Zyglin, Godula, Stare Repty, Gliwice, Kochłowice, Piekary, Orzegów, Królewska Huta, Bytom, Chelm, Bogucice, Harbutowice, Szopienice, Bobrek Załęże, Huta Bismarka (Batory), Świętochłowice, Cieszyn, Istebna, Jastrzębie, Radzionków, Zabrze, Ruda, Siemianowice, Boronów, Wieszowa, Cielmice, Łagiewniki, Raciborz, Tarnowskie Góry, Kochłowice. Trudno zresztą wypisać wszystkie nazwy parafii; przykła-

<sup>55</sup> Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 6: Woj. katowickie, z. 13: Pow. tyski, s. 15.

<sup>56</sup> Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 6: Woj. katowickie, z. 11: Pow. rybnicki, s. 36.

<sup>57</sup> Nawrocki, jw. s. 405.

<sup>58</sup> Vaticanum II, Konst. dogm. o Kościele, p. 50.

<sup>59</sup> List Ojca św. Pawła VI do rządców sanktuariów maryjnych, „Wiadomości Diecezjalne” (Katowice) 1972 nr 6/8 s. 110.

<sup>60</sup> J. Kucianka, *Ruch pielgrzymkowy jako droga Śląska do Polski*, „Colloquium salutis — Wrocławskie Studia Teologiczne” t. 2, 1970 s. 55.

<sup>61</sup> Tamże, s. 62.

dowo przytoczone, wskazują teren od Beskidów po Odrę, który w tym opracowaniu jest przedmiotem zainteresowania.

Po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski i powstaniu diecezji katowickiej ruch pątniczy na Jasną Górę jeszcze więcej się ożywił. Większość parafii szła pątniczym szlakiem na Jasną Górę pieszo w procesyjnym szyku z krzyżem i sztandarami, nierzadko z własną orkiestrą. Wykorzystano także i nowe możliwości, urządzając pielgrzymki specjalnymi pociągami pielgrzymkowymi.<sup>62</sup> Wymownym dokumentem tego ruchu pątniczego w kierunku Jasnej Góry jest księga księży celebrujących w kościele parafialnym w parafii Lubsza, gdzie zwykle zatrzymują się pielgrzymki idące z Górnego Śląska.

Po drugiej wojnie światowej nie ustalo to pielgrzymowanie śląskiego ludu, a tylko zmieniła się nieco forma. Nie ma może tych imponujących szeregów procesyjnych i atrybutów efektownej pielgrzymki, w zamian za to odbywa się prawie że nieustanny ruch mniejszych grup na pątniczym szlaku, będący wymownym znakiem tej samej wiary, która prowadziła ojców przed stu laty na Jasną Górę.

Odmienne nieco charakter mają pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej. Kronika klasztoru w Kalwarii Zebrzydowskiej informuje o parafiach i grupach pielgrzymów, przychodzących do Kalwarii zarówno na uroczysty obchód kalwaryjski w Wielkim Tygodniu, jak też i maryjne odpusty, związane z świętem Wniebowzięcia i Narodzenia Matki Bożej.<sup>63</sup> Dotychczas krążyło mniemanie, że do Kalwarii pielgrzymują raczej parafie z Śląska Cieszyńskiego ze względu na dawne tradycje. Okazuje się jednak, że parafie Górnego Śląska w okresie międzywojennym licznie pielgrzymowały do Kalwarii Zebrzydowskiej.<sup>64</sup> Siemianowice, Chorzów, Szopienice, Katowice, leżące w samym centrum przemysłowym i wymienione przykładowo, corocznie zjawiały się w Kalwarii i to w licznych grupach po 200, 300 a także 500 osób. Nazwy parafii górnośląskich spotkać można w kronice klasztornej nie tylko pomiędzy wyliczonymi pielgrzymkami ogólnie lecz także wśród tych, które w sposób bardziej czynny włączają się do zorganizowania pochodu kalwaryjskiego; bardzo często notowana jest parafia Mysłówice. Odmienność pielgrzymowania do Kalwarii Zebrzydowskiej polega na fakcie prowadzenia grup parafialnych często przez tzw. przewodników. Jest to już jakaś bardziej czynna forma włączania się laikatu do czynnego uczestnictwa w życiu religijnym i podejmowania mniej lub więcej odpowiedzialnych zadań. Sanktuarium w Kalwarii i prowadzący je oo. bernardyni podejmują próby głębszego for-

<sup>62</sup> „Wiadomości Parafialne” (Piekary) 1930 nr 23.

<sup>63</sup> Arch. klasztoru w Kalwarii Zebrzydowskiej, Księga pielgrzymek.

<sup>64</sup> Wyczański, jw. s. 165.

mowania religijnego tej grupy ludzi i dla tych to przewodników przeprowadzają w okresie jesiennym dodatkowe rekolekcje w klasztorze w Kalwarii, aby prowadząc parafialne grupy pątników czynili to nie tylko sprawnie lecz równie poważnie, w duchu religijnym. Z parafii diecezji katowickiej ta grupa przewodników jest dosyć liczna i obejmuje około 45 osób, ulegając pewnym zmianom. Parafie, z których owi przewodnicy przychodzą, rozrzucone są na całym obszarze diecezji, wymieniając niektóre przykładowo: Kochłowice, Giszowice, Książenice, Wiry, Chelm Wielki, Chorzów, Urbanowice, Imielin, Ruda Śląska, Świerklany, Pszczyna, Konia-ków, Zabrze, Katowice-Bogucice, Cieszyn, Bieruń Stary.<sup>65</sup> Szczególną uwagę trzeba poświęcić temu faktowi tym więcej, że właśnie to sanktuarium oddziałuje nie tylko wtedy, gdy pątnicy przyjdą na miejsce, lecz także wydłuża niejako swoją działalność i pogłębia ją poza okres pielgrzymkowego ruchu. Nic więc dziwnego, że kiedy np. w roku 1958 przybyło 63 pielgrzymek z diecezji katowickiej, to 18 grup przyszło pod kierownictwem przewodników. Stosunek ten w innych latach ulega zmianom, tym niemniej w poszczególnych latach przewodnicy prowadzą 12—18 grup parafialnych.

Góra św. Anny jest dalszym sanktuarium, do którego często zmierzają pielgrzymki z parafii diecezji katowickiej. Chociaż w okresie międzywojennym oddzielona była granicą państwową, to jednak posiadane karty cyrkulacyjne na podstawie Konwencji Genewskiej, umożliwiały pielgrzymowanie zarówno indywidualne, jak też i zbiorowe.<sup>66</sup> Dlatego były możliwe nawet zwarte pielgrzymki parafialne, które nieraz z własną orkiestrą przekraczały granicę i dalej szły pieszo pątniczym szykiem na Górę św. Anny, jak to nieraz miało miejsce z parafii NMP w Piekarach, Tarnowskich Gór, albo też innych jak np. Chorzów, Lubliniec.<sup>67</sup> Pielgrzymki idące z Polski na Górę św. Anny dostosowały się do długoletniego zwyczaju, według którego jedne odpusty były odprawiane całkowicie w jęz. polskim, a inne w jęz. niemieckim.<sup>68</sup> Kiedy po II wojnie światowej zniknęła granica państwowa odgradzająca od Góry św. Anny, pielgrzymki do tego sanktuarium stały się bardziej liczne i więcej parafii podjęło ten dawny śląski szlak pątniczy.

Szczególną rolę w organizowaniu i kształtowaniu ruchu pątniczego na płaszczyźnie międzyparafialnej miała Liga Katolicka

<sup>65</sup> Arch. klasztoru w Kalwarii Zebrzydowskiej, Księga pielgrzymek

<sup>66</sup> Korowicz, jw. s. 24.

<sup>67</sup> „Wiadomości Parafialne” (Piekary) 1930 nr 39; „Gość Niedzielny” 1932 nr 31, 33 i 35.

<sup>68</sup> Ch. Reisch, *Pamiętka 200-letniego istnienia Kalwarii na Górze św. Anny*, Wrocław 1909 s. 101.

w Katowicach, która według swojego statutu spełniała funkcję koordynatora działających w diecezji stowarzyszeń religijnych.<sup>69</sup> Wśród wielu zadań statutowych figurowało m. in. organizowanie pielgrzymek. Dzięki jednolitej organizacji można było mniejsze grupy łączyć w większą pielgrzymkę i korzystając ze specjalnych pociągów popularnych, oszczędzało się wiele czasu i wysiłek organizacyjny był mniejszy. Najczęściej były to pielgrzymki do powszechnie znanych sanktuariów i miejsc pątniczych, jak Częstochowa, Kalwaria Zebrzydowska, Alwernia, Czerna, Wilno lub Kraków. W niektórych latach takich pielgrzymek było kilka i kilkanaście, jak np. do Kalwarii Zebrzydowskiej lub Częstochowy. Nie raz organizowała Liga Katolicka takie zbiorowe pielgrzymki z okazji jubileuszów, jak np. do Poznania w r. 1937 na Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla albo w r. 1933 do Lwowa na rocznicę beatyfikacji błog. Jana z Dukli, lub w 1937 do Kalwarii Zebrzydowskiej na 50-tą rocznicę koronacji Obrazu MB. Były także pielgrzymki stanowe, jak w r. 1938 cały pociąg specjalny do Częstochowy wypełniali członkowie i członkinie Krucjaty Eucharystycznej albo w r. 1936 członkinie sodalicyi mariańskich do Częstochowy. Bywały także okoliczności szczególne: w r. 1934 zorganizowano pociąg specjalny na święto Bożego Ciała do Łowicza.

Przeglądając roczniki „Gościa Niedzielnego” i „Głosu Misji Wewnętrznej” z lat trzydziestych znajdujemy w każdym niemal numerze albo zapowiedź takiej zbiorowej pielgrzymki albo sprawozdanie z przebiegu z dołączonymi także fotografiami. Dlatego trudno nawet odsyłać do poszczególnych numerów, jako że trzeba by każdy niemal numer „Gościa Niedzielnego” cytować.

Tym zbiorowym pielgrzymkom, organizowanym przez Ligę Katolicką, bardzo często przewodniczył ks. biskup-ordynariusz albo biskup-sufragan, względnie któryś z księży prowadzących dany dział pracy w diecezji. Tego rodzaju zorganizowane pielgrzymki, zmniejszając trud organizacyjny, mogły więcej wysiłku i czasu poświęcić treści i wartościom religijnym.

Rozpętana druga wojna światowa przerwała ten pątniczy szlak, nieraz nawet w trakcie pełnych przygotowań, jak to miało miejsce z pielgrzymką na setną rocznicę beatyfikacji błog. Bronisławy do Krakowa, przewidzianą na 3 września 1939 r.<sup>70</sup>

Ostatnie lata i rozwój komunikacji autobusowej przyniósł z sobą nowe formy pielgrzymowania, dzięki którym może na krótkie tylko godziny, ale zapewne skutecznej modlitwy, dojeżdżają czciciele Maryi do bardziej odległych sanktuariów, jak Gidle, Piotrkowice k. Kielc, Jarosław, Leżajsk, Studzianna, Gostyń, Licheń Stary, czy nawet daleki Kodeń.

<sup>69</sup> ADK, A.D., Akcja Katolicka, Statut Ligi Katolickiej.

<sup>70</sup> „Głos Misji Wewnętrznej” 1939 nr 8/9 s. 225.

### PIELGRZYMKI POZA GRANICE KRAJU

Pod koniec należy jeszcze pokrótce wspomnieć o licznych pielgrzymkach, które w okresie międzywojennym odwiedzały miejsca pątnicze w odległych nieraz krajach. Ze względu na bardziej skomplikowane przygotowania oraz różnorodne środki lokomocji, stronę organizacyjną przejmowała Liga Katolicka w Katowicach, programy opracowywał Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

Pielgrzymki organizowano do krajów sąsiednich, np. do Św. Hostyna i Velehradu w Czechosłowacji. Pielgrzymki jadące do Mariaszell w Austrii zwiedzały po drodze Wiedeń i Kahlenberg. Najczęściej organizowano pielgrzymki do Rzymu — jedne z okazji różnych jubileuszów, jak np. w r. 1929 z okazji 50-lecia papieża Piusa XI, lub Międzynarodowego Kongresu i Wystawy Prasy Katolickiej w r. 1936, albo na uroczystości kanonizacji św. Andrzeja Boboli w r. 1938. Inne pielgrzymki jechały do Rzymu, aby tam włączyć się w nabożeństwa z okazji świąt Wielkanocy czy Bożego Narodzenia. W poszczególnych latach odbywało się 2—3 pielgrzymek do Rzymu, które za każdym razem także odwiedzały inne miasta włoskie, jak Padwę, Asyż, Florencję, Wenecję, Pompeję i Castel Gandolfo. W programie pielgrzymek do Rzymu zawsze była audyencja u papieża. Zwykle przewodził tym pielgrzymkom biskup katowicki, chyba że dołączała się grupka z innej diecezji i wtedy także brał udział biskup tamtej diecezji. O popularności tych pielgrzymek świadczy potrzeba organizowania ich kilka razy w roku oraz drukowane sprawozdania i wspomnienia. Wykonane na podstawie „Gościa Niedzielnego” i „Głosu Misji Wewnętrznej” zestawienia zapowiedzi pielgrzymek oraz sprawozdań z ich przebiegu, wykazują swoistą regularność.

Podobnie było z pielgrzymkami do Lourdes i Lisieux, które po drodze zwiedzały Paryż, Wersal i Fontainebleau. Pielgrzymki te odbywały się także kilka razy w roku, ciesząc się zainteresowaniem i liczną frekwencją.

Corocznie także odbywały się pielgrzymki do Ziemi Świętej, nawiązując do najstarszych tradycji chrześcijańskich. Zazwyczaj pielgrzymki do Ziemi Świętej trwały około trzech tygodni, jako że poza miejscami uświęconymi w Ziemi Świętej jak Betlejem, Nazaret, Tyberjada, Kafarnaum i innymi, zwiedzano także bardziej znane miasta, jak Ateny, Konstantynopol, Konstancę, korzystając podczas przejazdu nie tylko z pociągów lecz także polskich statków „Polonia” i „Kościuszko”. Chociaż koszt tych pielgrzymek był dość znaczny 800—870 zł zależnie od klasy, uczestniczyło w nich wiele pątników, ponieważ można było należność rozdzielić na raty do spłacenia. W ten sposób połączone akty religijne i szerokie możliwości poznawania świata, pomagały w kształtowaniu prawidłowej formacji życia religijnego i świadomości katolickiej.

Krótki rys historyczny diecezjalnych sanktuariów maryjnych oraz odbywającego się do nich bardzo żywego ruchu pątniczego, w którym na pierwsze miejsce wysunęła się w ostatnich czasach stanowa pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców do Piekar, daje obraz życia religijnego na tym odcinku. Spojrzenie wstecz na liczne także pielgrzymki poza granice kraju w poprzednich latach napędzają spokojem, że nie zaniedbano istniejących możliwości. Nawrócenie do dawnego zwyczaju prowadzenia pielgrzymek tam, gdzie można ruch pątniczy ożywić jeszcze więcej, może przyczynić się do pogłębienia i umocnienia wiary.

O. CHRYZOSTOM KUREK O. F. M.

## DZIAŁALNOŚĆ ZAKONÓW I ZGROMADZEŃ ZAKONNYCH MĘSKICH NA TERENIE DIECEZJI KATOWICKIEJ W LATACH 1925—1973

### WSTĘP

#### PLACÓWKI MĘSKICH ZAKONÓW NA TERENACH TWORZĄCYCH DIECEZJĘ KATOWICKĄ PRZED ROKIEM 1925

Na obszarze diecezji katowickiej istniały placówki męskich zakonów mniszych, żebraczych i szpitalnych. Benedyktyni mieli swą placówkę w Cieszynie dzięki księciu Mieszcowi<sup>1</sup>. Stamtąd przeniósł ich do Orłowej książę Władysław<sup>2</sup>, a placówkę cieszyńską objęli dominikanie. W Rybniku przebywali przejściowo norbertanie. Franciszkanie posiadali placówki założone przez księcia Władysława Opolskiego w Bytomiu i Wodzisławiu. Obie placówki po działalności apostolskiej trwającej pięć wieków uległy kasacji w roku 1810. Służyły potem ewangelikom w celach kultowych i szkolnych. Zakonem szpitalnym byli bożogrobcy, zwani miechowitami od miejsca pochodzenia, Miechowa. Posiadali szpital w Chorzowie, przeniesiony do Bytomia<sup>3</sup>. W okresie potrydenckim rozwijali owocną działalność jezuiti w Tarnowskich Górach, Piekarach i Cieszynie. Z Tarnowskich Gór usunął jezuitów Fryderyk II, król pruski. Piekary opuścili na mocy breve papieskiego Klemensa XIV z dnia 21 lipca 1773 r. W Cieszynie przetrwali do roku 1814. Placówką jezuidką powstałą w XIX w. była Ruda, zawdzięczająca swe powstanie hrabiemu Ballestremowi w roku 1869. Ustawy z r. 1872 zmusiły jezuitów do opuszczenia Rudy, do której wrócili po odzyskaniu Górnego Śląska przez Polskę w r. 1922. Placówkę mieli w Bogucicach bonifratrzy, którzy jako zakon oddający się pielęgnacji chorych nie podlegali ustawom antykościelnym.

<sup>1</sup> Mieszko I Piłtunogoi (1163—1211), książę raciborski i opolski. (H. P. Hausdorff, *Die Piasten Schlesiens*, Breslau 1933 s. 148).

<sup>2</sup> Władysław, książę opolski i kaliski, zm. w 1231 r. (Hausdorff, *op. cit.* s. 154).

<sup>3</sup> „Rocznik Diecezji Katowickiej” 1970 s. 63.